

Katowice, 26 stycznia 2007 r.

**Czcigodny Ksiądz
Infułat Stanisław Jeż
Paryż/Tarnów/Nowy Sącz**

Jeszcze raz serdecznie dziękuję za spotkanie w Warszawie. Po dokładniejszym zapoznaniu się z oczekiwaniami, przedstawiam propozycje redakcji „Gościa Niedzielnego” dotyczące współpracy. Nie ukrywam, że zdecydowanie bliższa jest mi propozycja współpracy w wersji II.

Pragnę jednocześnie zaznaczyć, że przedstawione warunki są propozycjami i mogą podlegać dalszym uściśleniom.

I. WERSJA „GŁOSU KATOLICKIEGO”

czyli samodzielny tytuł, 32 strony, z których 16 pochodzi wprost z „Gościa”, a pozostałe są redagowane na podstawie materiałów dostarczanych przez redakcję w Paryżu.

1. Druk

– 5 200 zł netto + VAT

format	tożsamy z formatem „Gościa Niedzielnego”
objętość	32 str. 4+4, czyli pełny kolor
papier	kreda 90g
nakład	4000 egz.
oprawa	szyta drutem
dostarczone	pliki PDF

4000 x 1,30 zł = 5.200 zł netto

Komentarz: Powyższa oferta cenowa pochodzi z Drukarni Archidiecezjalnej w Katowicach. Niestety, drukarnia w Starachowicach, gdzie drukowany jest „Gość” nie wyraziła zainteresowania drukiem „Głosu Katolickiego” na maszynach rolowych ze względu na niski nakład, stąd konieczność druku arkuszowego. Być może istnieje możliwość uzyskania niższej ceny druku, ale nie sądzę, by mogła to być jakaś znacząca obniżka.

2. Zredagowanie i przygotowanie do druku

– 6 000 zł netto + VAT

W sytuacji, gdy mamy do czynienia od początku do końca z odrębnym tytułem, przygotowania redakcyjnego, graficznego oraz DTP (elektroniczne przygotowanie materiałów do druku), wymagać będą wszystkie 32. strony. Również strony pochodzące bezpośrednio z „Gościa” będą wymagały pewnego przetworzenia, np. usunięcia reklam czy dodania informacji na marginesach, że nie mamy do czynienia z „Gościem”, ale „Głosem”. Zatem zredagowanie, opracowanie graficzne (oczywiście z wykorzystaniem „gościowych” standardów), korekta oraz DTP dotyczyć będą musiały całego czasopisma. Ponieważ to sporo pracy, dlatego jej wartość jest wyceniona na 6000 zł netto.

3. Teksty i zdjęcia „gościowe”

– 3 000 zł netto + VAT

Komentarz: Zaproponowana cena nie jest zbyt wysoka, ale możemy sobie na to pozwolić, gdyż zarówno teksty, jak i zdjęcia powstają niezależnie od tego, czy są czy też nie są drukowane w innym czasopiśmie.

4. Zdjęcia agencyjne

– 1 500-2 000 zł netto + VAT

Komentarz: Wydawca „Głosu” będzie zobowiązany płacić honoraria za prawo do publikacji zdjęć pochodzących z zewnętrznych agencji fotograficznych. Wykorzystując zdjęcie agencyjne w naszym tygodniku Wydawnictwo może kupić tylko prawo do jednorazowego wykorzystania go w jednym tytule. Kiedy mamy do czynienia z drugim tytułem, kolejny wydawca też musi zapłacić. To są dosyć duże sumy. Średnio „Gość” płaci miesięcznie za zdjęcia agencyjne około 20 tysięcy złotych, czyli na jeden numer wychodzi średnio 5 tysięcy złotych. Przy założeniu, że „Głos Katolicki” korzystałby z około 1/3 materiałów „gościowych”, zdjęcia agencyjne mogłyby kosztować około 1 500 – 2 000 złotych netto.

Podsumowanie:

Razem koszt przygotowania i druku 4 000 egz. „Głosu Katolickiego” wynosi około **15 700-16 200 zł netto.**

Koszt jednego egzemplarza wynosi około 4 zł.

Do już i tak wysokich kosztów dochodzą jeszcze koszty transportu i utrzymania redakcji w Paryżu.

II. WERSJA „GOŚCIOWA”,

czyli dodatek francuski do głównego wydania „Gościa”. Dodatek nosiłby nazwę „Głos Katolicki”, ale byłby integralną częścią „Gościa Niedzielnego”.

A. Dodatek 16-stronicowy „Głosu Katolickiego”

Koszt jednego egzemplarza „Gościa” (68 stron) z dodatkiem „Głos Katolicki” (16 stron) **to 2 zł netto za 1 egz.**

B. Dodatek 8-stronicowy „Głosu Katolickiego”

Koszt jednego egzemplarza „Gościa” (68 stron) z dodatkiem „Głos Katolicki” (8 stron) **to 1,5 zł za 1 egz.**

Komentarz: Tak znaczna różnica kosztów wynika stąd, że w wersji II obniżają się koszty druku, odpadają koszty praw autorskich do zdjęć agencyjnych jak również tekstów i zdjęć „guciowych”, znacznemu uproszczeniu ulega redagowanie całości (z punktu widzenia organizacyjnego jest to kolejny dodatek)

Uwagi dodatkowe:

1. Zarówno w wersji II A jak i II B (zresztą w wersji I tak samo) koszty transportu, kolportażu we Francji, jak i utrzymania redakcji paryskiej leżą po stronie Polskiej Misji. Z kolei przychody z reklam trafiałyby na konto Misji (rozwiązania wymagałaby zapewne strona formalno-prawna tego zagadnienia).
2. Z analizy zawartości merytorycznej trzech numerów „Głosu Katolickiego” nasuwa się obserwacja, że zdecydowanie brakuje w nich informacji z życia Polaków we Francji, a szczególnie życia poszczególnych wspólnot parafialnych. Jest za to dużo tekstów ogólnych. Dodatek lokalny, co prawda w tym wypadku ta „lokalność” obejmuje prawie całą Francję, powinien się skupiać na tematach lokalnych. Taka zasada, z dobrym zresztą skutkiem, obowiązuje we wszystkich dodatkach diecezjalnych w Polsce. Stąd moja sugestia, proszę wybaczyć szczerość, by zmiana uległa praca zespołu dziennikarskiego w Paryżu.
3. Przy wyborze wersji II, czytelnik otrzyma bogatszy materiał niż przy wersji I. Co prawda, niektóre materiały mogą być nieprzydatne czytelnikowi we Francji, np. program telewizyjny, ale takie teksty będą należały raczej do wyjątków.

Z wyrazami szacunku
ks. Marek Gancarczyk